

## Stanowisko

Okręgowej Konferencji Przedzjazdowej w Gorzowie Wlkp. z dnia 26.07.2014 r.

*w sprawie zaangażowanie autorytetu urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich  
w próbę podważenia zapisów ustawy o ROD*

**Szanowna Pani Premier !**

Rzecznik Praw Obywatelskich ma wątpliwości dotyczące treści przepisów przejściowych w ustawie o rod z dnia 13 grudnia 2013r. Kwestionuje prawo PZD do przekształcenia się w stowarzyszenie, a przecież prawo do tworzenia stowarzyszeń w demokratycznym państwie ma każdy. To właśnie sami działkowcy decydują do jakiego stowarzyszenia chcą należeć. Jeżeli chcą pozostać w stowarzyszeniu ogrodowym PZD to czy można mówić o jego uprzywilejowanej pozycji?

Art. 69 ustawy gwarantuje działkowcom możliwość wyboru stowarzyszenia. Członkowie ogrodu działkowego na zebraniach podejmują decyzje dotyczące wyboru stowarzyszeń mającego prowadzić ogród. Mogą zatem podjąć decyzję o wystąpieniu z PZD. Niektórzy działkowcy przecież taką decyzję podjęli. Poza tym pod obywatelskim projektem ustawy o rod podpisało się blisko milion osób. Należy zatem zastanowić się, czy głos tak licznej społeczności jest mniej ważny od kilkudziesięciu niezadowolonych osób?

Ponadto Pani prof. Irena Lipowicz kwestionuje art. 70 ust. 2 i art. 72 ust. 2 ustawy mówiące o tym, że przekazanie prowadzenia ogrodu innemu stowarzyszeniu wymaga uzyskania bezwzględnej większości głosów. Zdaniem Pani Rzecznik co gorsza jeśli warunek ten nie zostanie spełniony ogród dalej pozostaje w PZD, nawet jeśli żaden działkowiec nie jest członkiem organizacji. Stawiamy zatem pytanie, kto ma prowadzić ogród w którym mniejszość chce wystąpienia z PZD, a reszta pozostać? Czy nie na tym polega demokracja, że większość ma decydujący głos?

Logicznym jest również, że do czasu podjęcia uchwały o wyodrębnieniu się działkowców ze struktur Związku i do momentu zarejestrowania nowego stowarzyszenia to właśnie PZD dysponuje majątkiem ogrodowym. Przecież ktoś tym majątkiem musi zarządzać, aby nie powstał ogólny bałagan i bezkrólewie.

## **Pani Premier !**

Nie możemy zarzucać posłom pracującym długo nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych całkowitej niekompetencji. Przecież to ludzie wykształceni, którzy starali się podjąć najlepsze dla ogółu społeczności działkowej decyzje.

Kolejne kontrowersje budzi sposób powiadamiania działkowców przez zarządy ROD o terminie zebrań. To właśnie ustawa zabezpiecza prawa użytkowników działek, aby byli powiadomieni listem poleconym lub przesyłką kurierską. Koszty takiego listu są oczywiście wyższe, ale w interesie działkowców leży, aby każdy był o zebraniu powiadomiony w sposób nie budzący żadnej wątpliwości, ponieważ sprawa dotyczy kwestii najważniejszej – wyboru stowarzyszenia. Gdyby powiadomienia były wysyłane listem zwykłym to pewnie do Rzecznika Praw Obywatelskich docierałyby informacje, że ktoś jest niezadowolony, bo nie został właściwie powiadomiony i nie mógł wypowiedzieć się w sprawie wyboru. Polski Związek Działkowców w żaden sposób nie blokuje zatem wyodrębniania się ogrodów ze swoich struktur.

Zdajemy sobie sprawę, że niektórzy sądzili, że PZD w krótkim czasie przestanie funkcjonować, bo powstanie wiele nowych małych stowarzyszeń. Jednak działkowcy w większości wypadków decydują inaczej. Nie wyrażają chęci zmian i są zadowoleni z funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców.

W imieniu delegatów reprezentujących działkowców z północnej części województwa lubuskiego zwracamy się do Pani o poparcie naszej ustawy.

Sekretarz Konferencji



*Kazimierz Dudziński*



Przewodniczący Konferencji



*Zbigniew Krzywak*